

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 47. posiedzeniu Senatu
w dniu 10 stycznia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem przyjąłem informację o planowanych zmianach w spółce LOT, która jest spółką Skarbu Państwa. Jak podaje portal Onet.pl, „w 2014 r. wszystkie zagraniczne połączenia LOT z Wrocławia, Gdańska, Katowic, Krakowa i Poznania zostaną zlikwidowane”. Zmiany te są zapewne związane z dobrymi intencjami, jednak uderzą one w regionalne centra, pogłębiając przy tym problematyczną centralizację również w zakresie transportu powietrznego.

Zdaję sobie sprawę z konieczności wprowadzenia zdecydowanych zmian w ramach restrukturyzacji LOT. Jednakże na ratowanie polskiego przewoźnika zostały przeznaczone środki publiczne zebrane nie tylko w stolicy, ale i w innych miastach. Rozwiązanie proponowane przez LOT niestety niekorzystnie wpłynie na dolnośląski biznes i przemysł zapewniający regionowi, a w szerszej perspektywie także państwu, stabilność finansową. Ewentualne wejście w miejsce połączeń LOT połączeń oferowanych przez zagranicznych przewoźników pogorszy sytuację firmy. Fragment tego rynku zostanie niejako oddany konkurencji. Ponadto będzie to kolejny z licznych kroków zmierzających do centralizacji Polski w stolicy, którą Pana partia tak krytykowała w związku z działaniami swoich poprzedników.

W związku z decyzją, która zapadła, chciałbym zapytać Pana o następujące kwestie.

1. Jak szybko port lotniczy we Wrocławiu i inne regionalne porty mogą spodziewać się ostatecznej decyzji w sprawie likwidacji zagranicznych połączeń obsługiwanych przez LOT?
2. Czy raz zlikwidowane połączenia mogą zostać w znanej przyszłości odtworzone, czy też likwidacja ta jest bezterminowa?
3. Czy wszystkie z likwidowanych połączeń lotniczych były deficytowe, czy też inne względy przemawiają za ich likwidacją?
4. Czy były robione analizy dotyczące wpływu likwidacji połączeń na życie gospodarcze województw tych połączeń pozbawianych?

Z wyrazami szacunku
Jarosław Obremski